

Pojazd monetarny przed koniem geo-ekonomicznym?

19 maja 2010

Unia monetarna w ramach euro przed unią polityczną pod jednym rządem stanowi „pojazd monetarny przed koniem geo-ekonomicznym” – według geo-ekonomistów publikujących w Asia Times oraz Antiwar.com. Chodzi o toż że w chwili przystępowania do wspólnej waluty euro każde z państw zobowiązuje się do posłuszeństwa wobec wymogów tej waluty we własnej wewnętrznej polityce monetarnej i podatkowej i to ponad własnymi wymogami wynikającymi ze stanu własnej gospodarki.

Polska, nie należąc do strefy euro uniknęła obecnego kryzysu w Europie. Kryzys ten pochodzi z tego, że podstawowo każde państwo członkowskie znajduje się w innym stadium rozwoju gospodarczego i żyje w innych układach społeczno-ekonomicznych. Z tego powodu polityka centralnego banku Niemiec nie odpowiada sytuacji w jakiej znajdują się wszystkie inne państwa w sferze euro.

Państwa takie jak Grecja przystępując do sfery euro zdają sobie sprawę z tego, że przyjęcie przez nie stabilnej monety, nie kontrolowanej przez ich własny bank centralny oznacza, że dobrowolnie czynią to kosztem swojej własnej suwerenności. Suwerenne decyzje takie jak dewaluacja własnego pieniądza lub dobrowolna kontrolowana inflacja nie są dostępne dla członków strefy euro. Decyzje takie podejmuje centralny bank europejski i każde państwo członkowskie jest zobowiązane do dostosowywania własnej polityki podatkowej i ekonomicznej w sposób jednolity i nakazany przez Europejską Unię Monetarną (EUM).

Członkostwo w Europejskiej Unii Monetarnej przynosi finansowe i gospodarcze korzyści. Wielka strefa niepodzielona na granice

monetarne, ekonomiczne i finansowe jest bardzo korzystna, tak dla członków silnych gospodarczo jak i jeszcze bardziej dla państw słabych gospodarczo, które nie mają dostępu do wielkiego i otwartego rynku. Poprawa finansowa Grecji na przykład, polegała na tym, że mimo słabości jej gospodarki miała łatwy dostęp do zaciągania nisko procentowych pożyczek, jakie nie byłyby dla niej dostępne gdyby nie była członkiem Europejskiej Unii Monetarnej.

Jednym z wymagań wejścia do Europejskiej Unii Monetarnej było zmniejszenie zadłużenia państwowego nowych członków. Niestety wielu nowych członków zamiast zmniejszać swe długi państwowe powiększyło wydatki ze swego skarbu państwowego nieraz ukrywane za pomocą fałszywych sprawozdań, nieraz przy pomocy lichwiarskich banków amerykańskich takich jak Goldman-Sachs.

Goldman-Sachs jest przykładem żydowskiego banku-totalizatora posługującego się pochodnymi pieniądza przy jednoczesnej sprzedaży klientom bardzo wątpliwej wartości długów hipotecznych z jednej strony, a z drugiej prowadząc handel stawkami wygrywającymi w miarę spadku wartości tych samych długów hipotecznych. Bardzo zyskowna ta procedura jest obecnie powodem skandalu w USA jako część „szwindlu na trylion dolarów”, który to szwindel spowodował obecny kryzys gospodarki światowej. Tymczasem Goldman-Sachs, główny darczyńca na kampanię wyborczą prezydenta Baracka Husseina Obamy, od kilku lat cieszy się najwyższymi zyskami w historii.

Ciekawe jest, że właśnie Goldman-Sachs stara się o utrzymanie legalnych transakcji pochodnych pieniądza, które jako część totalizatora bankowych stawek hazardowych są jednym z głównych powodów kryzysu ostatnich lat. Natomiast Grecja – klient banku Goldman-Sachs, jest ofiarą tolerowania transakcji „pochodnych pieniądza” mieszanych z transakcjami finansowymi.

Goldman-Sachs pozostaje w cieniu i sama Grecja jest piętnowana za nieuczciwe postępowanie tak, że sam pomysł pomocy finansowej dla Grecji jest postrzegany jako demoralizujący i

wynagradzający za nieuczciwe transakcje i powoduje ryzyko moralne tak wielkie, że zagraża ono Europejskiej Unii Monetarnej (EMU) i przyszłości monety euro.

Według logiki polityki monetarnej, finansowa pomoc dla państwa członkowskiego EMU, które wielokrotnie pogwałciło warunki przyjęcia go do EMU, psuje opinię o całej strukturze monetarnej EMU.

Według amerykańskiego laureata nagrody Nobla, Josepha Stiglitz'a bieżący kryzys finansowy nosi piętno „Made In the USA”. Tolerowanie transakcji pochodnymi pieniądza, tak zwanymi „derivatives”, o wartości dziesięciokrotnie większej niż wartość całej gospodarki światowej, było możliwe przy poparciu centralnego banku USA, Federal Reserve, który mimo swej nazwy jest bankiem prywatnym działającym dla zysku prywatnych, głównie żydowskich właścicieli. Jak wiadomo nigdy nie-Żyd nie był prezesem Banku Federal Reserve.

Głównym eksportem Banku Federal Reserve były pochodne pieniądza i inne instrumenty finansowe wymyślane w ramach innowacji tak zwanej „finansowej inżynierii”. W ten sposób wątpliwej wartości innowacje instrumentów na rynku finansowym stanowiły od zakończenia Zimnej Wojny główny eksport banków amerykańskich zdominowanych przez Żydów. Teraz w języku angielskim nazywa się ten stan rzeczy “postawieniem pojazdu monetarnego przed koniem geo-ekonomicznym”.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)